

**Recenzja pracy doktorskiej mgr Darii Anny Domarańczyk,
*Początki psychologii naukowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku w
świecie prasy Królestwa Polskiego i Galicji, Łódź 2018, ss. 358***

Rozprawa mgr Anny Domarańczyk nie jest typową analizą prasoznawczą. Dla Autorki czasopisma są źródłem, dzięki któremu przedstawia nam obraz tworzenia się środowiska naukowego polskich psychologów. Co ważne doktorantka przedstawia narodziny psychologii jako dyscypliny naukowej na szerokim tle międzynarodowym. Do tytułu nie mam zastrzeżeń, zaakceptować można tytułowe „na ziemiach polskich” – wprawdzie Autorka analizuje czasopisma galicyjskie i królewskie, ale jak sama podkreśla badany problem był w pismach zaboru pruskiego słabo obecny. Zresztą i o tym terenie znajdujemy w pracy informacje.

Baza źródłowa

Praca została oparta na solidnej podstawie źródłowej. Z samego założenia, podstawowym źródłem dla Autorki były czasopisma. W sumie w pracy analizie poddano ponad 50 tytułów. Anna Domarańczyk oczywiście wytypowała te, które w swej treści zawierały informacje związane z obszarem psychologii. Autorka nie tylko przeanalizowała poszczególne numery interesujących ją periodyków. Sięgnęła także do licznych innych źródeł drukowanych, wzbogacając w ten sposób przeprowadzaną analizę. W pojedynczych przypadkach dotarła też do dodatkowych źródeł, m.in. niepublikowanych pamiętników (zbiory Działu Rękopisów Biblioteki Narodowej).

Baza źródłowa na jakiej oparto rozprawę jest bogata, gdybym miał wskazać na jeszcze jakieś możliwości jej poszerzenia, zwróciłbym uwagę na materiały, które pozostały po dwóch uniwersytetach funkcjonujących w interesującym Autorkę okresie. Chodzi o bogate akta UJ przechowywane w archiwum tej uczelni, także równie bogate akta Uniwersytetu we Lwowie. Te drugie przechowywane są w Archiwum Obwodowym we Lwowie (fond 26)¹. Dodatkowo we Lwowie, w innej placówce – Archiwum Historycznym Ukrainy – przechowywane są dwa zbiory, które również swą zawartością korespondują z interesującym Autorkę zagadnieniem, mianowicie zespoły: Polskie Towarzystwo Filozoficzne we Lwowie (fond 712) i Polskie

¹ Tu znajdują się np. dwa obszerne tomy akt personalnych Kazimierza Twardowskiego, zob. LPAO, UJK, f. 26, op. 5, spr. 1860, spr. 1861.

Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie (fond 445). Biorąc pod uwagę specyfikę recenzowanej pracy (z założenia opiera się na analizie czasopism), materiały te miałyby jednak bardziej charakter pomocniczy niż zasadniczy. Pozwoliłyby one na rozwinięcie niektórych podjętych w pracy wątków.

W przypadku doboru czasopism poddanych analizie, dodatkową pozycją, którą można było ewentualnie włączyć do i tak szerokiego spektrum wykorzystanych tytułów, jest ukazująca się we Lwowie od 1868 r. „Szkoła”. Pismo to wkrótce po utworzeniu stało się organem Towarzystwa Pedagogicznego we Lwowie. Wśród analizowanych w pracy czasopism pedagogicznych „Szkoła” byłaby periodykiem najstarszym, więc może dodatkowo wartym objęcia poszukiwaniami tekstów psychologicznych².

Literatura przedmiotu

Praca w dużym zakresie ma charakter źródłowy, ale co zrozumiałe, Autorka pozyskiwała informacje również z istniejących opracowań. W sumie liczba wykorzystanych publikacji jest znacząca, obok prac autorów polskich znalazły się też pozycje obcojęzyczne. W większym zakresie na literaturze przedmiotu oparte zostały dwa pierwsze rozdziały. Pisząc o Polskim Towarzystwie Filozoficznym i Polskim Towarzystwie Pedagogicznym we Lwowie można było ewentualnie sięgnąć do publikacji opartych na źródłach lwowskich poświęconych obu strukturom³.

Konstrukcja rozprawy

Konstrukcja pracy nie wzbudza moich zastrzeżeń, choć można sobie wyobrazić pewną modyfikację obecnego rozwiązania. Całość składa się z trzech obszernych rozdziałów, każdy z nich z kilku podrozdziałów, te w przypadku rozdziału III z jeszcze mniejszych części. Wprawdzie występuje tu pewna niejednorodność, ale przyjęty pomysł można zaakceptować. Zaproponowany podział tekstu jest logiczny i klarowny. Rozdziały są w miarę proporcjonalne

² Komplet numerów „Szkoły” znajduje się w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego (mikrofilmy).

³ Chodzi o teksty autorstwa Małgorzaty Przeniosło, zob. np. *Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie w latach 1868-1906 (wybrane zagadnienia)*, „Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej XIX i XX wieku”, t. 13; *Polskie Towarzystwo Pedagogiczne we Lwowie (materiały z lwowskiego Archiwum Historycznego)*, w: *Galicja. Studia i materiały*, t. 1, Rzeszów 2015; *Protokoły z posiedzeń Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (pierwszy rok działalności – 1904 r.)*, „Ruch Filozoficzny” 2007, t. 64, nr 1; *Posiedzenia Zarządu Polskiego Towarzystwa Filozoficznego we Lwowie (wybrane protokoły z lat 1905–1913)*, w: *Znani i nieznanie dziewiętnastowiecznego Lwowa*, t. 2, Kielce 2009. Inne przydatne przy realizacji pracy publikacje tejże autorki to np. *Lwowski „Ruch Filozoficzny” w początkowym okresie istnienia (1911–1914)*, w: *Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, Kraków 2009.

objętościowo, różnice między nimi są stosunkowo niewielkie (R. I – 80 stron, II – 100 stron, III – 120 stron). Inny pomysł na konstrukcję pracy mógłby polegać na podziale podstawowego dla rozważań Autorki rozdziału III na mniejsze części – np. na cztery, tworząc oddzielne rozdziały z obecnych podrozdziałów. Mniejsze wydzielone fragmenty obecnych podrozdziałów same stałyby się podrozdziałami. Niektóre z tych fragmentów można byłoby ewentualnie scalić, umieszczając w „nowych” podrozdziałach omówienie więcej niż jednego czasopisma (tak jak w obecnej postaci ma to miejsce w przypadku części III-2.4). To rozwiązanie nie tylko ujedynoliciłoby konstrukcję wszystkich podrozdziałów, ale także udobitniło wątek główny rozprawy – obraz początków psychologii naukowej na ziemiach polskich w świetle prasy. W obecnym rozwiązaniu temu zagadnieniu poświęcono jeden z trzech rozdziałów (choć bardzo obszerny), w proponowanym rozwiązaniu byłyby to np. cztery z sześciu rozdziałów. Przy takim rozwiązaniu można byłoby się ewentualnie dodatkowo zastanowić nad podziałem obecnego rozdziału drugiego na dwie części (w związku z jego dużą objętością).

Rozdziały I – III

Po przeanalizowaniu treści poszczególnych rozdziałów nie mam wątpliwości, że podjęty problem badawczy przedstawiony został w sposób profesjonalny. Warsztatowo praca nie wzbudza zastrzeżeń. Świadczą o tym już chociażby początkowe fragmenty rozważań, w których znajdujemy szczegółowe refleksje na temat definicji terminu „psychologia” i zmian jakie w tym zakresie następowały.

Autorka umiejętnie potrafiła połączyć typowe metody badawcze jakimi posługują się historycy, w tym historycy nauki, z technikami stosowanymi w prasoznawstwie. Ze względu na specyfikę pracy oczywiście niezbędna była Jej także obszerna wiedza z zakresu samej psychologii. Chodzi przede wszystkim o umiejętność wyselekcjonowania tych materiałów znajdujących się w analizowanych czasopismach, które miały charakter tekstów psychologicznych lub zawierały elementy, które naukowo interesują psychologów.

Autorka szeroko przedstawiła dochodzenie psychologii na przestrzeni wieków do okresu, gdy stała się ona samodzielną nauką. Ważna jest teza Darii Domarańczyk, że na gruncie polskim „przednaukowa” psychologia nie odbiegała poziomem od tej zachodnioeuropejskiej. Operowanie zagadnieniami z różnych okresów historycznych niewątpliwie było pewnym wyzwaniem, z drugiej strony stwarzało szansę ukazania analizowanego zagadnienia w dłuższej perspektywie czasu. Daria Domarańczyk z podjętym niełatwym zadaniem poradziła sobie z powodzeniem.

Cenne, że Autorka przedstawiła badany problem analizując go również w skali ówczesnej Europy (podrozdział II-1). Spośród trzech rozdziałów, oczywiście najwięcej wnosi obszerny rozdział III. Te wątki mają charakter nowatorski i stanowią ważny wkład Autorki do badań nad dziejami psychologii na ziemiach polskich. W rozdziałach I i II wprowadzie w szerszej skali wykorzystana została istniejąca literatura przedmiotu, jednak i w tych fragmentach Autorka starała się sięgać do źródeł drukowanych.

Rozproszenie dorobku pierwszych polskich psychologów wymagało zmuśnych i pracowitych poszukiwań. Nie mam wątpliwości, że Autorce udało się zgromadzić informacje o zdecydowanej większości ważniejszych prac umieszczonych w rodzimych czasopiśmiech rodzącego się na przełomie XIX i XX wieku nowego środowiska naukowego. Oczywiście Polacy publikowali i w zagranicznych periodykach, na co Autorka zwraca uwagę, przytaczając zresztą tego przykłady. Przed Autorką stało trudne zadanie kwalifikacji poszczególnych artykułów i innych materiałów⁴ do obszaru psychologii. Nie mam większych zastrzeżeń do podejmowanych decyzji, tym bardziej, że sama doktorantka podkreśla, że część wybranych materiałów ma charakter interdyscyplinarny i wątki interesujące psychologów przeplatają się z wątkami ważnymi dla filozofów, pedagogów, teologów czy lekarzy. Niektóre teksty uznane za psychologiczne prawdopodobnie np. przez pedagoga zakwalifikowane zostałyby jako pedagogiczne, ale tego typu dylematy często były nie do uniknięcia.

Daria Domarańczyk stara się, by przeprowadzana analiza treści czasopiśm nie miała charakteru monotonnego przedstawiania kolejnych artykułów i innych materiałów dotyczących psychologii. W wielu fragmentach znajdujemy informacje zaczerpnięte z literatury przedmiotu, także z innych źródeł – te zabiegi wzbogacają rozważania na dany temat.

Warto podkreślić, że Autorka nie uległa pokusie zbyt częstego „łatwego” sięgania po większe partie analizowanych tekstów i wprowadzania ich jako cytaty. Doktorantka woli posługiwać się cytatami krótszymi, dobrze dobranymi. W ich wypadku rzadko odnosi się wrażenie, że jest ich zbyt dużo.

Cenne, że Autorka szerzej starała się napisać o Polskim Towarzystwie Psychologicznym⁵. Ten fragment umieszczony jest w ramach analizy zawartości „Przeglądu

⁴ Wśród nich np. recenzji, sprawozdań, przeglądów literatury, sprawozdań z różnego rodzaju przedsięwzięć.

⁵ Na stronie internetowej współczesnego PTF znalazłem informację, że utworzone w 1907 r. PTP bardziej było towarzystwem filozoficznym niż psychologicznym. Analizując materiał zgromadzony w

Filozoficznego”, stąd nieco ginie wśród innych analizowanych wątków zamieszczonych w tym i innych periodykach. Obecna konstrukcja nie sprzyjała wyodrębnieniu tego materiału w postaci oddzielnego podrozdziału (czy wydzielonej części w jego ramach). Może ewentualnie byłoby to możliwe przy zastosowaniu propozycji, jakie zamieściłem w części dotyczącej konstrukcji pracy. Taki fragment mógłby otrzymać np. tytuł: Wątki dotyczące Polskiego Towarzystwa Psychologicznego na łamach „Przeglądu Filozoficznego”.

Na zakończenie tego fragmentu recenzji, jeszcze jedno spostrzeżenie – ważne, że Darii Domarańczyk udało się mocniej zaakcentować wkład w początkowy rozwój psychologii naukowej na ziemiach polskich – kobiet. To jedna z nielicznych dyscyplin (nowszych i starszych), w ramach których kobietom udało się wnieść wymierny wkład. Stało się tak mimo dużych trudności, jakie kobiety napotykały wówczas w sytuacji, gdy chciały realizować się naukowo. Jeszcze w II Rzeczypospolitej jedynie kilku kobietom udało się uzyskać nominacje profesorskie i objąć którąś z uniwersyteckich katedr.

Aneksy, ilustracje

Pracę wzbogacają liczne ilustracje. Ze względu na specyfiką pracy to element, który wydaje się cennym uzupełnieniem rozważań. Materiał ilustracyjny ściśle koresponduje z opisem. W pracy znajdujemy także aneksy.

Przypisy, bibliografia

Oceniając znajdujące się w pracy przypisy i bibliografię trzeba stwierdzić, że zapisy w ich ramach są poprawne. Przypisy są różnorodne, nie tylko dokumentujące. Ich liczba i rozmiar są odpowiednie, w żadnym fragmencie nie dominują nad tekstem zasadniczym. Do bibliografii mam jedynie kilka drobnych uwag;

- Utworzona część „Archiwalia” wprowadza nieco w błąd. Spośród trzech umieszczonych tu pozycji, dwie nie są przechowywane w archiwach ale w Dziale Rękopisów Biblioteki Narodowej. Trzecią pozycję można uznać za materiał archiwalny, choć z zapisu nie wynika, czy to zbiory przechowywane w formalnie funkcjonującej placówce pełniące funkcję archiwum.

- We wstępie doktoratu (s. 6) mowa o wykorzystaniu materiałów z Muzeum Freuda w Wiedniu – w bibliografii nie widzę takiej pozycji.

pracy przez Autorkę nie zgodziłbym się z tą tezą (przeczą temu chociażby dość jednoznaczne zapisy statutu PTP). Ciekawy byłbym zdania Autorki na ten temat.

- Znajdujące się w dziale „Źródła drukowane” pozycje o charakterze pamiętnikarskim zwykle umieszcza się w wyodrębnionej części (dotyczy to *Dzienników Twardowskiego i Pamiętników Pachuckiej*).

- Informacja znajdująca się przy wykorzystanych czasopismach na temat ich ewentualnego umieszczenia w jakiejś Bibliotece Cyfrowej nie jest potrzebna (choć pewnie zachęci czytelnika do sięgnięcia bezpośrednio do danego tytułu).

Język pracy

Językowo praca poprawna. Tekst dobrze się czyta.

Ocena efektów kształcenia na studiach doktoranckich

We wcześniejszej części recenzji znalazły się informacje na temat wiedzy, umiejętności i kompetencji jakie posiada Daria Domarańczyk. W tym miejscu można jeszcze tylko dodać, że zaawansowana wiedza, którą legitymuje się doktorantka ma zarówno charakter ogólny, jak i szczegółowy (w tym mieści się m.in. wiedza dotycząca zasadniczych teorii, metod badawczych, pojęć w zakresie nauk humanistycznych i społecznych, szczególnie w zakresie nauk historycznych). Dzięki rozprawie doktorantka wprowadza do obiegu naukowego nowe wyniki badań. Nie mam wątpliwości, że posiada kompetencje do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Podjęty w pracy doktorskiej problem badawczy przedstawiony został w sposób profesjonalny. Warsztatowo praca nie wzbudza zastrzeżeń.

Podsumowanie

Badania interdyscyplinarne od lat są jedną z głównych „sił napędowych” nauki światowej. Coraz bardziej, choć jeszcze w zbyt małym stopniu, widoczne jest to także na gruncie polskim. Również historycy otwierają się na badania interdyscyplinarne, które wzbogacając uprawianą przez nich dyscyplinę, dają jej jednocześnie nowe możliwości rozwoju. Rozprawa Darii Domarańczyk niewątpliwie ma charakter interdyscyplinarny.

Praca jest pozycją wartościową, wnoszącą wiele cennych ustaleń dotyczących badanego problemu. Autorka, jak na ten etap rozwoju naukowego, jest już osobą dojrzałą. Podjęty temat jest ważny naukowo. Obserwacja „narodzin” psychologii jako dyscypliny naukowej ma duże znaczenie nie tylko dla historyków (w tym szczególnie historyków nauki) i psychologów, także dla przedstawicieli innych nauk humanistycznych, społecznych i medycznych – szczególnie dla filozofów, pedagogów, teologów i reprezentantów nauk

medycznych, one bowiem bezpośrednio współuczestniczyły w wyodrębnianiu naukowej psychologii.

Analiza zawartości czasopism daje okazję do zmierzenia się ze zwykle ciekawym i wartościowym źródłem historycznym. Daria Domarańczyk swoje rozważania oparła na kilkudziesięciu pozycjach dzięki czemu obraz jaki przedstawiła jest pełnowymiarowy i wiarygodny, oddaje on nam dorobek polskich psychologów, którzy byli pionierami badań w rodzącej się dyscyplinie naukowej.

Zakres problemowy recenzowanej pracy był dość szeroki. Realizacja podjętego tematu wymagała więc sporej wszechstronności. Autorka wykazała się wiedzą i umiejętnościami w zakresie analizy problematyki z kilku dyscyplin naukowych.

W tym miejscu jeszcze raz chciałbym podkreślić fakt objęcia analizą przez doktorantkę ponad pięćdziesięciu tytułów czasopism. Było to wyzwanie wymagające żmudnych i pracowitych dociekań. Walorem rozprawy jest także przedstawianie badanego zagadnienia na szerszym tle europejskim, również solidne przedstawienie jego genezy.

Wniosek końcowy

Stwierdzam, że praca mgr Darii Anny Domarańczyk *Początki psychologii naukowej na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku w świetle prasy Królestwa Polskiego i Galicji* w pełni odpowiada wymaganiom stawianym rozprawom doktorskim i daje podstawę do dopuszczenia jej Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

